

## Oceny i omówienia

*Trudny dialog. Polsko-niemiecka wspólnota interesów w zjednoczonej Europie*, red. Krzysztof Malinowski, Markus Mildeberger, Poznań 2001, 183 ss.

W publikacji zamieszczone zostały wystąpienia konferencyjne dziewięciu autorów: polityków, znawców przedmiotu oraz naukowców z Polski i Niemiec, którzy uczestniczyli w konferencji roboczej, pt. „Dziesięć lat partnerstwa polsko-niemieckiego: nowe wyzwania i szanse”, zorganizowanej z inicjatywy Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej w Berlinie i Instytutu Zachodniego, która odbyła się w dniach 8-9 grudnia 2000 r. w Poznaniu. Celem konferencji, a także wyeksponowanym w niniejszej publikacji obszarem badań, było dokonanie „bilansu zysków i strat, osiągnięć i deficytów” w dziedzinie wspólnoty interesów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem przyszłego współistnienia w zjednoczonej Europie.

Praca składa się ze wstępu, trzech części zasadniczych oraz streszczenia w języku niemieckim. W każdym z rozdziałów znajdują się trzy podrozdziały. Świadczy to o równej wadze trzech aspektów stosunków polsko-niemieckich: historycznych, współczesnych ogólnie zdefiniowanych jako europejskie oraz dotyczących bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

W pierwszej części pracy, zatytułowanej: *Dziesięć lat po przełomie. Bilans rozwoju wzajemnych stosunków* opisany został rozwój stosunków polsko-niemieckich po 1989 r. Trzej autorzy: Marek Prawda, Markus Mildeberger i Basil Kerski starali się uchwycić ich skomplikowaną i pełną obciążań historycznych specyfikę. Dokonali pogłębionej analizy oraz postawili tezy, z którymi nie sposób się nie zgodzić. Autorzy podkreślili wzrost entuzjazmu we wzajemnych kontaktach po 1989 r. i jego osłabnięcie od połowy lat 90., związane ze zmianą rządu w Niemczech w 1998 r., po pojawienie się nowych impulsów do rozwoju wzajemnych stosunków związanych z negocjacjami akcesyjnymi. Zastanawiali się, czy obecny deficyt w stosunkach polsko-niemieckich świadczy o ich normalności, czy też jest przejawem ich załamania. Polscy i niemieccy uczestnicy debaty w zasadzie dochodzili do jednakowych wniosków. Po wzajemnych stosunkach nikt nie spodziewał się nadzwyczajności, wrażliwości, priorytetowego traktowania „przeszłości i pojednania”, lecz określenia celów „w zgodzie z realiami i zachowaniem proporcji” (s. 15).

Bogate merytorycznie opracowanie Markusa Mildebergera, prezentujące stanowiska Polski i RFN wobec rozszerzenia UE, opierało się na wspomnianym już metrum rozwoju stosunków polsko-niemieckich. Rozpatrując proces integracji Polski z UE w kontekście stosunków polsko-niemieckich autor stwierdził, że w miarę postępu procesu negocjacyjnego Polska z faworyta Niemiec stała się zacofanym „przedmiotem troski” (s. 39). Uciążliwe prace nad kolejnymi rozdziałami negocjacji akcesyjnych można rozpatrywać w kategoriach balastu polsko-niemieckiego partnerstwa. Nie jest jednak prawdą, że w Polsce i Niemczech integracja europejska postrzegana jest jako przymus podjęcia i kontynuowania przekształceń. Jeśli reformy i adaptacja do standardów unijnych rozpatrywane są

w kategorii przymusu to tylko takiego, który leży w interesie społeczeństwa polskiego – na co uwagę zwrócił Jacek Kucharczyk (s. 103-105).

Nie zabrakło trudnego tematu odszkodowań dla polskich robotników przymusowych czy analizy żądań Związku Wypędzonych, które nie zostały jednak uznane za kluczowe dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich.

Pojawiające się trudności i problemy polsko-niemieckiego dialogu Basil Kerski ocenił jako „problemy integracji” (s. 56). Różnice zdań w kwestii rozszerzenia – jak artykułował autor – nie oznaczają rezygnacji ze wspólnoty interesów i zgody co do ogólnego kierunku rozwoju relacji między Polską a Niemcami. Autor zamknął swoje opracowanie konstatacją, przywołaną za „Przeglądem Politycznym”, że obecnie elity polityczne nie wypracowały koncepcji stosunków polsko-niemieckich, a po „kiczu pojednania” nastąpił deficyt wzajemnych stosunków. Brak dalekosiężnych celów w zacieśnianiu wzajemnych stosunków został zdefiniowany jako czynnik utrudniający współpracę. Takie krytyczne stanowisko pomija wysiłek włożony w negocjacje akcesyjne oraz ogólną zgodę co do współlistnienia w poszerzonej UE. W Göteborgu w czerwcu 2001 r. kanclerz Schröder wypowiedział się przeciw konkretyzacji terminu przystąpienia Polski do UE – na co w swoim opracowaniu uwagę zwrócił M. Mildemberger (s. 43).

O ile zakresy tematyczne w pierwszym i trzecim rozdziale publikacji pozostają spójne, o tyle zaproponowane zagadnienia w drugiej części zatytułowanej *Europejskie uwarunkowania stosunków polsko-niemieckich* były dość zróżnicowane. Pojawiły się trzy tematy: rozszerzenie Unii Europejskiej po reformach traktatowych z Nicei, wynikająca z tego procesu nowa rola Niemiec i Francji oraz stosunki polsko-unijne w opinii polskiego społeczeństwa. Jedynie drugi łączył się z europejskimi uwarunkowaniami stosunków polsko-niemieckich. Pozostałe dwa, choć interesujące, nie dotyczyły bezpośrednio problemu dialogu polsko-niemieckiego, a jedynie stosunków Polski z Unią Europejską.

Reforma UE i jej adaptacja do funkcjonowania w poszerzonym składzie to temat niezmiennie pojawiający się w dyskusjach politycznych, dotyczących przyszłości stosunków polsko-niemieckich. Rezultaty konferencji w Nicei nie zostały ocenione przez Johannesę Varwicką, profesora Instytutu Polityki Międzynarodowej Uniwersytetu *Bundeswehry* za satysfakcjonujące. W artykule autor przypomniał drogę, którą każdy kraj kandydujący musi przejść, by uzyskać akces do Unii Europejskiej oraz argumenty, jakie skłoniły państwa UE do podjęcia strategicznej decyzji o rozszerzeniu Wspólnoty.

Opracowanie B. Koszela dobrze koresponduje z pierwszą i trzecią częścią publikacji. Szczególną uwagę zwrócił autor na przesłanki negatywnego podejścia Francji wobec procesu rozszerzenia oraz wsparcie, jakie Polska otrzymywała od Niemiec od początku lat 90. Niemcy, które określały się jako adwokat Polski i pozostałych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, zintensyfikowały działania od 1 lipca 1994 r., obejmując na pół roku przewodnictwo w Radzie UE (s. 81). Autor pokazał zależność stosunków polsko-niemieckich od politycznych uwarunkowań w Europie, opisał skomplikowany mechanizm: jak postawa Francji wobec rozszerzenia, motywowana skutecznością polityki zagranicznej i wewnętrznej, wpływała na poparcie Niemiec dla procesu rozszerzenia UE i stosunków polsko-niemieckich (s. 83). Polacy zwykli rozpatrywać stosunki polsko-niemieckie jako wyodrębnione z całej płaszczyzny stosunków między państwami.

Z obrazem stosunków polsko-niemieckich i trudnościami we wzajemnym dialogu najmniej wspólnego ma artykuł Jacka Kucharczyka.

Trzecia część publikacji, zatytułowana *Oczekiwania wobec europejskiej architektury bezpieczeństwa*, poświęcona została idei współpracy zagranicznej i obronnej UE. Autorzy podjęli się analizy sytuacji geopolitycznej na kontynencie europejskim, a także ukazania oczekiwań społeczeństw i elit politycznych Niemiec oraz Polski.

Krzysztof Malinowski w swoim artykule wskazał na rolę i zadania NATO w Europie, Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obronę (EPBiO), miejsce i rolę Rosji oraz OBWE. Wizje bezpieczeństwa – jak stwierdził autor – implikują stosunki bilateralne. Członkostwo Polski w NATO wniosło do wzajemnych stosunków nowe wyzwania. Podobieństwa w poglądach służą umacnianiu polsko-niemiec-

kiej współpracy, natomiast różnice stają się argumentami wykorzystywanymi przez przeciwników procesu pogłębienia i intensyfikacji dialogu, jak np. kwestia dalszego rozszerzenia *NATO* o kraje bałtyckie oraz Słowację i Słowenię, aprobata RFN dla samodzielnej polityki europejskiej w aspekcie bezpieczeństwa czy proatlantycki charakter polskiej polityki. Autor artykułował potrzebę stworzenia optymalnego modelu bezpieczeństwa europejskiego z punktu widzenia polsko-niemieckiego partnerstwa, nie podjął jednak próby jego zarysowania.

Alexander Siedschlag przedstawił poglądy niemieckich elit politycznych dotyczące inicjatyw UE w zakresie EPBiO oraz rozszerzenia uprawnień w ramach II filaru – Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB). Były to kwestie nowe dla polskiego odbiorcy, z tego też względu niezmiernie interesujące. Jako członek *NATO* i przyszłe państwo członkowskie Unii Europejskiej, Polska powinna wykazywać zainteresowanie problemami wynikającymi z architektury bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Autor wskazał na niejednoznaczność niemieckiej polityki w dziedzinie bezpieczeństwa. Z jego zdecydowaną krytyką spotkała się propozycja przejęcia części zadań obronnych przez OBWE, propagowana przez niemieckie elity polityczne, w tym kanclerza G. Schrödera (s. 152). Podkreślił natomiast znaczenie roli Polski, obecnej od 1999 r. w *NATO*, dla całości architektury bezpieczeństwa kontynentu, zwłaszcza wzmocnienia pozycji samego Paktu Północnoatlantyckiego.

Ostatni artykuł opracowania, autorstwa Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, stanowi dobre podsumowanie publikacji, przedstawiając priorytety i cele polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Pojawiła się w nim teza, że Polska powinna wykazywać większe zainteresowanie inicjatywami UE oraz odgrywać istotną rolę w zakresie europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Autor przedstawił czytelnikom struktury WPZiB i EPBiO oraz stanowisko Polski wobec tych konstrukcji. Zwraca uwagę bardzo szczegółowy opis europejskich sił interwencyjnych jak również polskiego potencjału w *NATO* oraz perspektywy utworzenia polskich sił interwencyjnych w ramach EPBiO. Jak zauważył autor – Polska wcale nie była zainteresowana wzrostem roli OBWE bądź ONZ w rozstrzygnięciu kwestii europejskich (s. 170).

W publikacji znajduje się wiele konstatacji, które doskonale charakteryzują stosunki polsko-niemieckie. Cenne jest stwierdzenie, że integracja europejska stanowi wyzwanie i szansę dla wspólnoty interesów Polski i Niemiec oraz rozwoju partnerskich stosunków. Tymczasowe ochłodzenia stosunków polsko-niemieckich bądź brak wzajemnego zainteresowania, jakich świadkami byliśmy na przestrzeni ostatnich dwunastu lat, to sygnał świadczący o normalności dwustronnych kontaktów.

Po zmianie systemu politycznego w Polsce w 1989 r. i zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. pojawiły się nowe uwarunkowania przyczyniające się do uregulowania stosunków wzajemnych. Choć stosunki te nadal pozostają skomplikowane, uwikłane w bieżące, wewnątrzpolityczne konflikty polityczne, gospodarcze i społeczne, obciążone doświadczeniami przeszłości, przyjmować zaczęły bardziej konstruktywny charakter, służący wprowadzeniu Polski w strukturę zjednoczonej Europy.

Anna Zienna

IZABELA WRÓBEL: *Polityka Unii Europejskiej w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych*, Wrocław 2002, 307 ss.

Zagadnienia prawa wspólnotowego stanowią na przestrzeni ostatniej dekady częsty obiekt badań polskich naukowców. Zasadne, jak się wydaje, jest pytanie o to, czy wszystkie prace ukazujące się w tym zakresie wnoszą istotnie coś nowego do nauki polskiej. Jak dotąd, podstawową pozycją na polskim rynku wydawniczym w dziedzinie prawa wspólnotowego jest cytowana często przez autorkę i to krytycznie